

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2015.27.147

Ewa Młynańczyk
(Kraków)

POLSKI OBRAZ BIEDY UTRWALONY W JĘZYKU I W KULTURZE

W artykule podjęto próbę rekonstrukcji najważniejszych składników językowo-kulturowego obrazu biedy. Kierując się założeniami metodologicznymi rekonstrukcji JOS, proponowanymi w pracach Jerzego Bartmińskiego i innych badaczy nurtu etnolingwistycznego, autorka wzięła pod uwagę trzy typy danych: dane systemowe zebrane na podstawie słowników języka polskiego (ogólnych, etymologicznych, frazeologicznych oraz słowników synonimów i antonimów), dane tekstowe (przysłowia, bajki ludowe, przykładowe teksty publicystyczne) oraz informacje kulturowe (wierzenia i zwyczaje ludowe opisane w pracach etnograficznych).

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła stwierdzić, że pojęcie BIEDY jest przeciwstawiane bogactwu i traktowane inaczej niż ubóstwo. Łączliwość rzeczownika *bieda* wyłącznie z przymiotnikami intensyfikującymi wskazuje, że użytkownicy języka dostrzegają przede wszystkim nasilanie się zjawisk związanych z trudną sytuacją materialną. Eufemizacja wyrażana jest natomiast zazwyczaj za pomocą wyrazu *niedostatek*, charakterystycznego dla polszczyzny oficjalnej.

W świetle utrwalonych połączeń wyrazowych bieda jawi się przede wszystkim jako odrębny byt towarzyszący ludzkiemu życiu, istota żywa zjawiająca się u człowieka wbrew jego woli (jak intruz), postrzegana zazwyczaj jako osoba. Taki obraz łączy się z ludowym wyobrażeniem biedy (jako chudej kobiety lub nagiego dziecka) obecnym w ikonografii oraz w tekstach bajek. W niektórych przysłowiach biedę przedstawia się jako nauczyciela uczącego doceniać rzeczy powszednie.

Inne metafory realizowane w utrwalonych multiwerbizmach bazują na wyobrażeniu biedy jako choroby, przedmiotu lub pojemnika. W tekstach publicystycznych i naukowych traktuje się biedę jak przeciwnika lub zagrożenie, z którymi należy walczyć, w ludowym obrazie świata przeważa natomiast fatalizm. We wszystkich typach danych pojęcie BIEDY jest negatywnie wartościowane.

SŁOWA KLUCZOWE: językowy obraz świata, bieda, metafora pojęciowa, wartościowanie

Zjawisko niedostatku materialnego, stanowiące jeden z najważniejszych problemów społecznych, stale obecnych w polskim dyskursie publicznym¹, jest przedmiotem zainteresowania badaczy różnych dziedzin naukowych, m.in. etnologów, politologów, historyków, socjologów². Naukowej obserwacji podlega zazwyczaj zjawisko biedy w zróżnicowanych geograficznie, środowiskowo i historycznie społecznościach. Obiektem bliższego oglądu są przy tym kryteria mierzenia biedy, jej przejawy, skutki czy sposoby przeciwdziałania³. Ważnym zagadnieniem jest również badanie przyczyn biedy, na którą składa się zazwyczaj splot uwarunkowań politycznych, ekonomicznych i społecznych (Tarkowska 2000: 14). Różnice w procesach wychodzenia z biedy i bogacenia się całych społeczeństw mogą wynikać także z czynników kulturowych: przekonań religijnych, stereotypów i społecznych przeświadczeń na temat biedy i bogactwa, utrwalanych m.in. w literaturze i w języku. Tym właśnie aspektem kultury narodowej zostały poświęcone badania przeprowadzone w Polsce w latach 1997–1999⁴. Dotyczyły one „barier oraz potencjalnych zasobów tkwiących w kulturze i tradycji, istotnych dla tworzenia bogactwa. [...] Zadaniem badawczym stało się zatem poznanie wyposażenia kulturowego, z jakim Polacy przystąpili do tworzenia kapitalizmu. Kwestie bogacenia się skontrastowano z problemami biedy i niedostatku” (Skąpska

¹ O obecności tematu biedy w debacie publicznej świadczą m.in. tytuły artykułów publikowanych w prasie i na portalach internetowych, np. *Polska bieda piszczy coraz głośniej* („Dziennik. Gazeta Prawna”, 20.06.2012 r.), *Ranking skrajnej biedy. Ile samorządy wydają na pomoc społeczną?* (Onet, 24.10.2013 r.), *Bieda nie jest patologią* (Bankier.pl, 17.10.2014 r.), *Prawda o polskiej biedzie. W kraju żyją dwa miliony ubogich*, <http://natemat.pl/2457> (dostęp: 22.10.2014 r.).

² Socjologia ubóstwa to obiekt zainteresowań m.in. Elżbiety Tarkowskiej prowadzącej w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN Zespół Badań nad Ubóstwem, autorki wielu publikacji na temat niedostatku materialnego, redaktora zbiorowej pracy *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, wydanej w roku 2000 (Tarkowska [red.] 2000), gdzie opublikowano artykuły na temat biedy w historii i w kulturze polskiej, a także wyniki badań nad zjawiskami ubóstwa w rzeczywistości postkomunistycznej. Badania naukowe nad ubóstwem prowadzone są również przez Stanisławę Golinowską z Instytutu Zdrowia Publicznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, znaną z działalności doradczej i eksperckiej w kolejnych rządach Rzeczypospolitej Polskiej oraz w ramach ONZ, redaktora naukowego prac nad różnymi aspektami biedy w Polsce (m.in. Golinowska [red.] 1996, 2008). Opracowania z innych niż socjologia dziedzin wiedzy to m.in. Czerny (red.) 2012; Megier 2010, Miernik (red.) 2012.

³ Przeglądu koncepcji teoretycznych dotyczących biedy dokonały m.in. Agnieszka Sokołowska-Drzymalska (2008) i Mirosława Czerny (2012). Obszerną bibliografię prac dotyczących zjawiska biedy zawierają także zbiorowe prace (Tarkowska [red.] 2000; Golinowska [red.] 1996, 2008).

⁴ Badacze powoływali się m.in. na klasyczną pracę Maxa Webera *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* (Weber 1994).

2003: 8)⁵. Jednym z badanych aspektów był obraz bogactwa i biedy odzwierciedlony w polskich przysłowiach jako wykładnikach wiedzy ludowej⁶. W artykule zatytułowanym *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu* autor, Stanisław Marmuszewski, na podstawie wybranych przysłów stwierdził, że w kulturze ludowej zjawiska bogactwa i ubóstwa są traktowane jako nieodłączne elementy ludzkiej egzystencji. Najczęstszym wyjaśnieniem przyczyn tych stanów jest los sprzyjający bogatym, a biednym utrudniający życie. Powodem różnic między ludźmi może być również diabeł, który w ludowym przekonaniu zawsze pomaga bogatym. Wyrazistymi przykładami odzwierciedlającymi to przekonanie są przysłowia: *Biednemu zawsze wiatr w oczy* i *Diabeł dzieci bogatemu kołysze*. Inne paremie odzwierciedlają postrzeganie wielu różnic – nie tylko ekonomicznych, ale przede wszystkim moralnych – między człowiekiem bogatym i ubogim. Wzmacniają one zakorzenione w kulturze polskiej negatywne wyobrażenie o bogactwie (Marmuszewski 2003: 102–103).

Ewolucję opinii Polaków na temat materialnego statusu własnego społeczeństwa ukazuje Aleksandra Niewiara w pracy *Kształty polskiej tożsamości* (Niewiara 2009). Analiza tekstów o charakterze wspomnieniowym, utrwalających autostereotyp Polaków, pozwoliła autorce stwierdzić, że opinia na temat zamożności polskiego społeczeństwa zaczęła się stopniowo pogarszać od XVIII wieku, w wieku XX natomiast mówi się wprost o biedzie, jej rozmaitych przejawach i skutkach, a także o powstaniu polskiego kompleksu „ubogiego krewnego”. Liczne opisy biedy, utrwalające ten kompleks, znajdują się zarówno w pamiętnikach okresu międzywojennego, jak i powojennego (Niewiara 2009: 291–297).

Ważne miejsce pojęcia BIEDY w świadomości współczesnych użytkowników polszczyzny potwierdzają badania ankietowe przeprowadzone przez Michaela Fleischera na temat istotnych kulturowo słów. Respondenci z terenu ośmiu polskich miast, zróżnicowani wiekowo i środowiskowo, wskazali dwukrotnie, w latach 1993 i 2000, słowo *bieda* jako słowo istotne, nacechowane negatywnie (Fleischer 2003: 111).

Pojęcie BIEDY nie zostało jednak do tej pory szerzej opracowane pod względem językoznawczym. Wspomniane wyżej opracowanie Stanisława Marmuszewskiego zawiera celne uwagi i spostrzeżenia, ale zostało dokonane

⁵ Wyniki omówiono w dwóch zbiorowych pracach: *Buddenbrokowie czy piraci. Polscy przedsiębiorcy okresu głębokich przemian* (Skąpska [red.] 2002) i *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości* (Skąpska [red.] 2003).

⁶ Ludowe wyobrażenia i przekonania na temat materialnego niedostatku są szczególnie istotne ze względu na fakt, że bieda w Polsce była związana głównie z realiami wiejskimi, co wiąże się z rolniczym charakterem gospodarki (Tarkowska 2000: 50).

z perspektywy socjologicznej, nie językoznawczej. W ujęciu konfrontatywnym pojęcie BIEDY omówiła, na przykładzie niektórych utrwalonych związków wyrazowych, poznańska romanistka, Jolanta Dyoniziak w artykule *Pojęcie biedy w języku polskim, francuskim, angielskim* (Dyoniziak 2005). Do też zawartych w tej pracy będę się odwoływać w dalszym ciągu niniejszego artykułu.

Brak szerszego opracowania językoznawczego pojęcia BIEDY może dziwić wobec faktu, że doświadczenia naszych przodków związane z materialnym niedostatkiem zostały w bogaty i zróżnicowany sposób ujętkowane w polszczyźnie, zwłaszcza we frazeologizmach oraz w przysłowiach. Materiał zebrany z dawnych i współczesnych zbiorów frazeologicznych i paremiograficznych (NKP⁷, SFJP, SFzP) przynosi wiele przykładów ustabilizowanych połączeń słownych ilustrujących różne aspekty sytuacji niedostatku związane z zaspokajaniem podstawowych potrzeb egzystencjalnych człowieka⁸, jak np. *żyć o chlebie i wodzie; nie mieć co do garnka / do gęby włożyć; zostać w jednej koszuli; pójść z torbami; nie mieć (ani) grosza (przy duszy)*.

Oprócz frazeologizmów odzwierciedlających trudne doświadczenia życia w ubóstwie bogato reprezentowane są w polskim zasobie frazeologicznym i paremiologicznym multiwerybimy z komponentem *bieda*, które ukazują sytuację niedostatku jako pewien dłużej trwający stan lub niemal odrębny byt towarzyszący człowiekowi, m.in. *bieda przychodzi; bieda zagląda komuś w oczy; bieda aż litość bierze; Kto się z groszem nie liczy, tego bieda wyćwicz; Nie znaj karczmy ni Żyda, nie dokuczy ci bieda; Gdy bieda wchodzi drzwiami, miłość oknem wylatuje; Każdej biedzie koniec przyjdzie*.

Te i inne połączenia słowne są jednym z językowych świadectw sposobu pojmowania BIEDY przez użytkowników polszczyzny. To właśnie tym pojęciem, jako pewnym konstruktem mentalnym, zamierzam się zająć w niniejszym artykule, próbując wskazać najbardziej wyraziste językowe i kulturowe jego ujęcia⁹.

Kierując się założeniami rekonstrukcji językowego obrazu świata, których opis i praktyczne zastosowanie można znaleźć w licznych pracach Jerzego Bartmińskiego i innych badaczy nurtu etnolingwistycznego (m.in. Bartmiński [red.] 1990; 2000; 2001; Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2012;

⁷ Rozwiązanie skrótów znajduje się na końcu artykułu.

⁸ Na treści „wiązane z rozległym kręgiem potocznych doświadczeń egzystencjalnych kontrastowo wartościowych: *głód/ nędza; dostatek/ bogactwo*” zwraca uwagę Ewa Jędrzejko, analizując przysłowia o tematyce kulinarnej (Jędrzejko 2007: 19).

⁹ Rozmiary artykułu nie pozwalają na wyczerpujące opracowanie tematu. Moim celem jest wskazanie najbardziej wyrazistych składników językowo-kulturowego obrazu biedy, które zamierzam rozwinąć w kolejnych pracach, uzupełniając materiał m.in. o motywy biedy obecny w literaturze pięknej i w innych tekstach kultury.

Bartmiński, Chlebda 2008; Bartmiński, Żuk 2009; Chlebda 2000, Pajdzińska 2010), wzięłam pod uwagę różne typy danych:

1. Dane leksykograficzne:

– na temat znaczeń wyrazu *bieda*, jego etymologii, derywatów słowotwórczych, zgromadzone na podstawie słowników ogólnych języka polskiego (SJPD, SJPPWN, SWJP, USJP, WSJP) i słowników etymologicznych (SE-Bor, SEDK)

– grupę wyrazów synonimicznych i antonimicznych wyrazu *bieda* (DSS, SA), korpus frazeologizmów z komponentem *bieda* (SFJP, SWFP, SFzP).

2. Dane tekstowe: teksty kliszowane w postaci przysłów (NKP, SFzP), bajki ludowe, a także teksty obecne we współczesnym dyskursie publicznym, ekscerpowane z prasy lub rejestrowane w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP).

3. Informacje kulturowe¹⁰, niektóre wierzenia i zwyczaje ludowe opisane w pracach etnograficznych, pozwalające poznać szersze tło, tzw. kontekst przyjęzykowy (Bartmiński 2001: 33) omawianego pojęcia.

Analiza danych, potraktowanych całościowo i syntetycznie, posłuży do odtworzenia najważniejszych składników językowo-kulturowego obrazu pojęcia BIEDY w języku polskim.

W świetle danych słownikowych wyraz *bieda*, w znaczeniu ‘niedostatek, ubóstwo’ oraz ‘nieszczęście, kłopoty’ znany w polszczyźnie od XVII wieku, jest kontynuantem staropolskiej postaci *biada*¹¹. Autorzy słowników etymologicznych, Wiesław Boryś oraz Krystyna Długosz-Kurczabowa, wskazując jako źródło wyrazu *bieda* rzeczownik **běda* pochodzący od psł. czasownika **běditi* ‘zmuszać, skłaniać, zwyciężać’, odtwarzają następujący rozwój znaczeniowy: ‘przymus, konieczność’ > ‘stan godny pożałowania, nieszczęście, niedola, cierpienie’ > ‘ubóstwo, nędza’ (SEBor, SEDK). *Bieda* genetycznie zatem to ‘sytuacja niedogodna dla człowieka’, ale niedogodność ta była trojako profilowana – postrzegano ją jako sytuację, w której człowiek znalazł się wbrew swej woli, dostrzegano dotkliwość jego położenia i wyrażano współczucie lub kładziono nacisk na jej przyczynę – niedostatki materialne.

¹⁰ Informacja kulturowa rozumiana jako „nieoparte na doświadczeniu zmysłowym wyobrażenia i przekonania ludzi, dotyczące przedmiotów i zjawisk rzeczywistości, w tym zwłaszcza przekonania jawnie wierzeniowe, oraz konwencjonalne zachowania i umowne (dyktowane przekonaniem) sposoby używania przedmiotu” (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2008: 67) stanowi konieczne dopełnienie językowego obrazu opisywanego pojęcia ze względu na liczne wyobrażenia biedy w kulturze ludowej.

¹¹ Obie formy, *bieda* i *biada*, rozwinęły się w dziejach polszczyzny w dwie odrębne jednostki słownikowe. *Biada* funkcjonuje jako wykrzyknik „uprzedzający, zapowiadający zdarzenia niemiłe, tragiczne; także wyrażający życzenia czegoś najgorszego”, np. *Biada nam!, Biada ci, złodzieju!* (SWJP). Współcześnie wyraz ten jest już przestarzały (SJP-PWN).

W dalszym rozwoju polszczyzny pierwszy profil ‘przymus, konieczność’ uległ zapomnieniu, dwa pozostałe są wciąż żywe. Za podstawowe w słownikach ogólnych języka polskiego uznaje się znaczenie ‘brak wystarczających środków materialnych do zaspokajania potrzeb życiowych’, a za wtórne – ‘trudna, przykra sytuacja; nieszczęście, kłopot’. Inne znaczenie wyodrębniane w słownikach to ‘ogół ludzi niezamożnych; biedacy, nędzarze’, realizujące metonimiczny model ‘cecha, właściwość’ > ‘osoby noszące tę cechę’, np. *Mieszka tam sama bieda*¹².

W niniejszym artykule będzie mnie interesowało szczególnie znaczenie pierwsze wyrazu *bieda*.

W derywatach słowotwórczych od wyrazu *bieda*: przymiotnikowych, np. *biedny, biedniutki, biedniutki, biedniuteńki* i rzeczownikowych, np. *biedak, biedaczka, biedaczysko, biedaczyna, biedula, biedaczek, biedactwo* obecne są również dwa typy profilowania „podświetlane” w zależności od kontekstu: pierwszy – ‘cierpiący niedostatek’ – odpowiada prymarnemu znaczeniu wyrazu podstawowego, drugi – ‘godny pożałowania’ – służy podkreśleniu emocjonalnego stosunku do kogoś, kto znalazł się w trudnym położeniu. Wydaje się, że pod tym wpływem wykształcił się dodatkowy profil realizowany w użyciach wymienionych derywatów (szczególnie zdrobnień) jako ekspresywów – mówimy potocznie *mój ty biedaku, moje biedaczysko, moje biedactwo, biedaczku*, współczująco, ale też czasem żartobliwie, podkreślając emocjonalny stosunek do nadawcy, wyrażając empatię lub pobłażliwość.

Wyłącznie z *biedą* ‘niedostatkiem’ wiążą się natomiast złożone derywaty rzeczownikowe odnoszone do realiów kojarzonych z brakiem środków materialnych, jak *biedaszyb, biedazupa*, lub też dodatkowo z brakiem rodziny – *bidul* ‘dom dziecka’.

Derywaty czasownikowe rozwinęły niezależne znaczenia: czasownik *biednieć* oznacza ‘stawać się biednym’, odwołuje się zatem do znaczenia *bieda* ‘niedostatek’, natomiast czasownik *biedzić się* ‘trudzić się nad czymś’ wiąże się z wartością semantyczną ‘być w trudnym położeniu; być w kłopotie’.

¹² Wyraz *bieda* jest także bogato dokumentowany w polskich gwarach. W SGP odnotowano – oprócz znaczeń wymienianych w słownikach ogólnych – m.in. te, które wiążą się z ludowymi wyobrażeniami biedy: ‘uosobienie biedy, nędzy’, ‘zjawia, zły duch’ oraz kilkanaście innych. W świetle materiału gwarowego desygnatami *biedy* mogą być m.in. przedmioty (‘grudki węgla’, ‘kosz na rękę’, ‘mała wiązka drzewa’), rośliny (‘kwiat doniczkowy’), zwierzęta (‘marne, wątłe zwierzę’, ‘różne owady’), potrawy (‘zupa ziemniaczana’), zjawiska atmosferyczne (‘niepogoda’) czy stany psychofizyczne (‘menstruacja’). W tych bardzo różnych znaczeniach można znaleźć jednak nawiązania do znaczeń podstawowych – wiążą się one z postrzeganiem pewnych składników rzeczywistości jako niewielkich, marnych („nędznych”), będących w trudnym położeniu lub takich, które wzbudzają współczucie.

Z leksemem *bieda* grupę synonimiczną tworzą m.in. wyrazy *niedostatek*, *niezamożność* i *ubóstwo* należące do bardziej oficjalnego rejestru polszczyzny niż *bieda*. Stylistyczne nacechowanie wiąże się w tym przypadku ze zróżnicowaniem gradacyjnym: *niezamożność* i *niedostatek* wskazują na mniejsze nasilenie nazywanego zjawiska, są najczęściej używane eufemistycznie w tekstach oficjalnych. Różnice te bywały wykorzystywane w tekstach propagandowych. Jak pisze E. Tarkowska, w okresie PRL nałożono tzw. „ideologiczne embargo”¹³ na problematykę ubóstwa, bezrobocia i nierówności społecznych, w związku z czym w pracach naukowych nie można było używać w odniesieniu do ówczesnych realiów leksemu *bieda* – jedynie *niedostatek* (Tarkowska 2000: 9)¹⁴.

Na przeciwległym biegunie sytuuje się natomiast wyraz *nęcza* – mający charakter hiperboliczny. Jest on używany w przekazach medialnych dla wzmocnienia siły przekazu, np.:

Nęcza w Polsce rośnie coraz bardziej. Nie tylko Rosja fałszuje dane na temat swojej sytuacji gospodarczej – także w Polsce wiele dzieci żyje w skrajnej nędzy (Gosp). W Polsce po raz pierwszy od lat przybyło ludzi żyjących w skrajnej nędzy. Czyli takich, którzy – wedle oficjalnej definicji – są tak biedni, że nie stać ich na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych jak jedzenie, leki czy ubranie! (SExp).

Kolejny synonim wyrazu *bieda* – *ubóstwo* – ma trochę inną łączliwość, może się odnosić nie tylko do realiów materialnych, ale także do sfery duchowej lub intelektualnej, np. *ubóstwo myśli*, *ubóstwo środków stylistycznych* lub *językowych*, *ubóstwo faktów*. Między oboma wyrazami istnieje także różnica semantyczna, którą tak uściślają autorzy *Dystyngtywnego słownika synonimów*:

Bieda oznacza przede wszystkim stan materialnego niedostatku i jest zazwyczaj czymś niechcianym. *Ubóstwo* może być dobrowolne: ktoś mało posiada, bowiem świadomie wyrzeka się wielu dóbr, nie chcąc być zniewolonym przez rzeczy. *Ubóstwo* jest zatem cnotą ewangeliczną. Zakonnicy składają „ślub ubóstwa”, a nie „ślub biedy” (DSS: 19).

Podobną interpretację znajdziemy w wypowiedziach osób duchownych, m.in. księdza Jacka Stryczka, założyciela Stowarzyszenia „Wiosna”, organizującego akcję *Świąteczna Paczka*, który w jednym z felietonów w „Dzienniku Polskim” (z dn. 27.09.2013 r.) pisze:

¹³ Jest to określenie Romana Kraczi, prowadzącego badania nad zjawiskami niedostatku materialnych w miastach Górnego Śląska (podaje za: Tarkowska 2000: 9).

¹⁴ Elżbieta Tarkowska podaje także przykłady innych eufemistycznych wyrażen dotyczących problematyki ubóstwa w krajach byłego bloku socjalistycznego, np. nazywanie osób biednych „ludnością o ograniczonych możliwościach konsumpcji”, a bezrobocia „lokalnymi nadwyżkami siły roboczej” (Tarkowska 2000: 9–10).

Trzeba zacząć od tego, że jest ogromna różnica między biedą a ewangelicznym ubóstwem. Biedny ma mało. Ewangeliczny ubogi mało potrzebuje. Kiedyś, zapalony licznymi kazaniami, pobiegnę, by podziwiać ubogich, czyli biednych. Muszę jednak powiedzieć, że nie znalazłem nic, co można by podziwiać. Bo biedni mają takie same problemy z posiadaniem jak bogaci.

Pozostałe wymieniane w słownikach bliskoznaczniki: *bryndza*, *mortus*, *golizna*, *mizeria* nie wnoszą różnic semantycznych, lecz jedynie stylistyczne (są używane żartobliwie, należą do słownictwa potocznego). Są ponadto w większości wyrazami przestarzałymi.

Leksem *bieda* wchodzi również w relacje antonimiczne, przede wszystkim z leksemem *bogactwo* ‘bycie bogatym, mieć dużo pieniędzy’. Opozycja ta często jest wykorzystywana w różnego rodzaju tekstach i wypowiedziach, np. w tytule cytowanego wyżej zbioru *Bieda i bogactwo w świadomości Polaków* (Skąpska [red.] 2003). Wyraz *bogactwo* jest neutralny stylistycznie, występuje w polszczyźnie potocznej. Inne antonimy należą do bardziej oficjalnego rejestru polszczyzny, zawierają też drobne różnice semantyczne: poprzez wyrazy *zamożność*, *zasobność* i *dostatek* można stwierdzić, że ktoś ma wystarczające środki, aby zaspokoić swoje potrzeby, ma wszystkiego w odpowiedniej ilości (*pod dostatkiem*), *zbytek* konotuje nadmiar dóbr, zaś *majątność* – znaczne bogactwo związane z posiadaniem dużego majątku.

Leksem *bieda* jest składnikiem licznych ustabilizowanych związków wyrazowych. Porównując niektóre z nich w języku polskim, francuskim i angielskim, Jolanta Dyoniziak stwierdziła, że o ważności pojęcia BIEDY w świadomości Polaków mogą świadczyć przede wszystkim dwa połączenia wyrazowe: *polska bieda* i *stara bieda* (Dyoniziak 2006). Wymieniając przymiotnikowy komponent pierwszego połączenia, otrzymamy wyrażenia typu: *francuska bieda*, *angielska bieda*, *amerykańska bieda* itd., które są możliwe, lecz nieutrwalone w polszczyźnie. Mówiąc o biedzie w innych krajach, powiemy raczej *bieda we Francji*, *bieda w Anglii* itd., połączenie wyrazowe *bieda w Polsce* także jest używane, wchodzi w skład wielu opracowań naukowych i artykułów publicystycznych, nie jest jednak tożsame z wyrażeniem *polska bieda*, które występuje często obok wyrazów nazywających inne negatywne zjawiska społeczne, np.

polska bieda, beznadziejność, bezradność życiowa, bezrobocie, czyli ten cały syndrom „B”, stanowią dla wielu motywację do picia (fragment sprawozdania z posiedzenia Senatu RP z 6 sierpnia 2002 r., NKJP).

W innym cytacie z NKJP *polska bieda* jest przedstawiona jako jeden ze składników narodowej mentalności:

Wydaje się więc, że w polskim społeczeństwie na mentalność wyniesioną z PRL-u („co wspólne, to niczyje, a co niczyje, to moje”) nałożył się szok „darmowości” płynącej z Internetu (plus jego złudna anonimowość) i „tradycyjna” **polska bieda** (Gołąbowski 2007).

Te i inne użycia świadczą o utrwaleniu tego wyrażenia w znaczeniu, które można zdefiniować jako ‘niedostatek, splot niesprzyjających okoliczności, uznawanych przez polskie społeczeństwo za charakterystyczne dla jego dziejów i współczesności’.

Drugim swoistym dla polszczyzny wyrażeniem jest *stara bieda* jako odpowiedź na pytanie *co słychać?*, intencjonalnie będące początkiem uprzejmej, niezobowiązującej konwersacji. Odpowiedź *stara bieda* oznaczająca ‘tak jak do tej pory’ lub – jak proponuje Jolanta Dyoniziak – ‘tak samo źle, jak było do tej pory’ (Dyoniziak 2006: 24) jest uznawana za wyraz mal-kontenctwa Polaków¹⁵. Jolanta Dyoniziak podkreśla, iż wyrażenie to, jako specyficzny typ zachowań mownych, nie ma odpowiednika ani w języku francuskim, ani w angielskim i narusza obowiązującą w wielu językach zasadę uprzejmego dystansu wobec rozmówcy, można je więc uznać za jedną z opisywanych przez Annę Wierzbicką strategii konwersacyjnych zdeterminowanych kulturowo (Dyoniziak 2006: 25).

Wydaje się, że trzecim ważnym dla polskich obyczajów komunikacyjnych połączeniem wyrazowym jest wyrażenie *od biedy*, mające w NKJP ok. 280 poświadczeń. Użytkownicy polszczyzny odnoszą je do bardzo różnych obiektów: *budynki, które od biedy można nazwać domami; grymas, który od biedy można wziąć za uśmiech; od biedy można zaakceptować okładkę* itp. (NKJP). Współcześnie wyrażenia tego nie kojarzymy z materialnym niedostatkiem, ale wydaje się, że u swych źródeł ten związek znaczeniowy istniał, można bowiem je interpretować jako wartościujący sąd ‘dla zaspokojenia podstawowych potrzeb (w domyśle: jak w biedzie) wystarczy, ale nic ponadto’.

Inne wyrażenia z leksemem *bieda* to te, w których łączy się on z przymiotnikowymi określeniami, wyłącznie intensyfikującymi: *wielka, ogromna, straszna, skrajna bieda*. Podobne znaczenie mają s frazeologizowane połączenia typu: *bieda aż litość bierze; bieda że coś okropnego; bieda aż piszczy, skwierczy*. Intensyfikacja może być także wyrażona połączeniem o charakterze tautologicznym *bieda z nędzą*, wymawianym żartobliwie *bida z nędzą*. W przysłowiach pojęcie BIEDY jest natomiast często zwielokrotniane, np. *Jedna bieda to nie bieda; Bieda biedę goni, Bieda biedę rodzi; Bieda lgnie do biedy; Bieda na biedzie jedzie*¹⁶.

¹⁵ Jolanta Dyoniziak przywołuje zdanie Aloszy Awdiejewa, który charakteryzując Polaków, uznał, że odpowiedź *stara bieda* na pytanie *co słychać?* jest spowodowana „wiecznym niezadowoleniem Polaków ze wszystkiego” (cytuję za: Dyoniziak 2006: 24).

¹⁶ W niniejszym artykule podaję tylko najbardziej wyraziste przykłady przysłów i frazeologizmów egzemplifikujących poszczególne składniki obrazu biedy.

Ustabilizowane połączenia wyrazowe są jednak przede wszystkim – w myśl ujęć kognitywistycznych – ilustracją metaforycznego wyrażania pojęć abstrakcyjnych w języku.

Najbardziej wyrazistą i najmocniej udokumentowaną w utartych połączeniach słownych z komponentem *bieda* metaforą jest personifikacja czy – szerzej – animizacja. W społecznym wyobrażeniu BIEDA to ISTOTA ŻYWA, najczęściej OSOBA, przypisuje się jej bowiem intencjonalność, wolę oraz typowo ludzkie zachowania: *bieda zagląda do kogo; zagląda komu w oczy; bieda przychodzi; bieda dokucza komu; bieda dotyka kogoś; Nie budź biedy, kiedy śpi; Bieda mądrzejsza niż człowiek.*

W wielu frazeologizmach i przysłowiach przedstawia się biedę jako intruza, przybywającego do kogoś wbrew jego woli: *bieda wkrada się do kogo / do czyjego domu; bieda włazi drzwiami i oknami; Przyszła bieda na utrapienie; Idź powoli, bieda cię dogoni, idź prędko, a dogonisz biedę.*

Biedzie przypisuje się również sprawowanie władzy (*bieda gdzieś panuje*) oraz swoiste zniewalanie człowieka poprzez zmuszanie, nakłanianie go do różnych działań: *bieda popycha / zmusza / skłania kogo do czego; zrobić co z biedy.* Najczęściej są to czyny moralnie naganne lub desperackie, jak przekonują liczne przekazy medialne, np. *Działdowo: bieda zmusza do kradzieży* (Warsz); *Szok w Hiszpanii. Bieda zmusza 44-latkę do sprzedaży organów* (Sf); *niektóre kobiety bieda popchnęła do wyjścia na ulicę* (Pyt); *spalił się z biedy* (Fakt). Rzadziej pojawiają się konteksty, w których pisze się o biedzie jako sytuacji motywującej do pozytywnych działań – pracy lub przeprowadzki, np. *Tu także bieda skłoniła wiele osób do szukania szansy w innych częściach kraju lub za granicą* (GPr).

Postrzeżenie biedy jako osoby jest bliskie wierzeniom ludowym, wedle których jest to istota demoniczna przedstawiana w postaci chudej kobiety, będącej uosobieniem plagi rodu ludzkiego (Podgórcy 2000: 34, 265). W bajkach ludowych najbardziej znanym motywem jest uwięzienie biedy przez ubogiego chłopca w butelce, w dziurze wywierconej w pniu lub w innym przedmiocie, dzięki czemu tenże chłop znacznie się wzbogaca. Bogacz, powodowany zazdrością, uwalnia biedę, która zaczyna mieszkać u niego, doprowadzając go do skrajnego ubóstwa, a nawet śmierci (Krzyżanowski 1962: 114)¹⁷. W jednym z motywów chłop więzi biedę widmo w kości, do której ona wskakuje, szukając resztek szpiku. Chłop wrzuca kość do rzeki, a wtedy

¹⁷ Ten sam motyw uwięzienia występuje w wielu ludowych opowieściach, których bohaterką jest postać śmierci (Krzyżanowski 1962: 114). We frazeologii i w przysłowiach śmierć jest podobnie animizowana i personifikowana jak bieda – *śmierć przychodzi do kogoś, chwytą; czyha, czai się, czeka, dogania, dotyka, nadchodzi, przychodzi, patrzy komu w oczy, spotyka kogo.*

bieda piszczy. Dla Juliana Krzyżanowskiego bajka ta jest genezą zwrotu *piszczy jak bieda (w gnacie)* (Krzyżanowski 1960 I 427). Interpretację znanej współcześnie formy zwrotu *bieda aż piszczy* przedstawia natomiast Wilhelm Gaj-Piotrowski, ksiądz i etnograf, w książce z 1993 r. *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli-Rozwadowa i Tarnobrzega*. Powiedzenie to nawiązuje według tego badacza do odgłosów, jakie słychać w czasie palenia się ognia (spalania drewna):

Z przyjemnością przysłuchiwano się również, jak w czasie palenia ognia w kuchni niekiedy „coś zapiszczało”. Wtedy mówiono, że to „bida piszczy” (rejon Rozwadowa), względnie „nie będzie już bidy, bo się pali, aż piszczy” (Gaj-Piotrowski 1993: 77).

Wilhelm Gaj-Piotrowski pisze również o ludowych wyobrażeniach biedy jako osoby:

Demonizowana przez Laskowiaków z rejonu Tarnobrzega „bida” była bez wątpienia personifikacją pospolitej dawnej biedy na tamtejszych wsiach. Chociaż jej uczłowieczonej postaci „nikt nigdy nie widział”, to jednak mieszkańcy byłego Machowa przedstawiali ją sobie jako „wysoką, suchcieńką kobietę okręconą łachmanami lnianych płacht” (Gaj-Piotrowski 1993: 77).

Podobne wyobrażenie spotkamy już w wydanej w 1633 roku i wielokrotnie wznawianej w XVII i XVIII wieku, satyrze *Nędza z Biedą z Polski idą*, której okładkę ozdobił drzeworytem wyobrażającym dwie półnagie postaci (Podgórcy 2005: 312) – Nędza ma sieć na grzbiecie, a Bieda dźwiga kosz z czworgiem dzieci. Obie idą z Polski, którą wyniszczyły, do dalekich Włoch (Krzyżanowski 1960 I: 317). Upostaciowanie biedy jako chudej, starej kobiety lub nagiego dziecka występuje też w wielu bajkach ludowych. Wyobrażenia te są świadectwem łączenia w społecznej świadomości pojęć BIEDNY i NAGI oraz BIEDNY i CHUDY. Mają one związek z postrzeganiem przejawów materialnego niedostatku: brakiem odzieży lub złym jej stanem oraz niewystarczającą ilością pożywienia, kojarzoną z niską wagą ciała¹⁸. Skojarzenia te legły u podstaw przenośnych znaczeń przymiotników: *chudy* i *goły*. Pierwszy z nich oznacza ‘biedny’ w połączeniach typu *chudy literat*, *chudy poeta*¹⁹ lub – w odniesieniu do jednostek czasu – ‘taki, w którym żyje się gorzej, biedniej’, np. *chude lata*, *chude miesiące*. Przymiotnik *goły* może nazywać człowieka biednego, niemającego pieniędzy, majątku (por. potoczne derywaty *golec*, *gotodupiec/ gotodupek*), m.in. we frazeologizmach

¹⁸ Współcześnie ten sposób postrzegania się zmienia – to raczej otyłość, często wynikająca z nieodpowiedniej diety polegającej na zjadaniu produktów niskiej jakości, jest przejawem biedy.

¹⁹ To znaczenie wyrazu *chudy* jest również obecne w archaizmie *chudopachotek*. ‘niezamożny szlachcic albo ogólnie: człowiek, który pochodzi z niższych warstw społecznych’ (PSWJ).

goły jak święty turecki; goły, ale wesoly ‘o człowieku biednym, ale szczęśliwym’.

Metafora BIEDA to OSOBA zyskuje swoistą konkretyzację – BIEDA to NAUCZYCIEL – w paremiach ukazujących niedostatek materialny jako sytuację, która uczy doceniać rzeczy zwykłe, powszednie. Myśl *Bieda to najlepszy nauczyciel* sformułowana przez Borysa Pasternaka ma swoje tekstowe wykładniki w postaci przysłów: *Bieda dokuczy i rozumu nauczy; Nauczysz bieda pierogi jeść; Praca tuczy, bieda uczy; Kto się z groszem nie liczy, tego bieda wyćwiczy*. Wychowawczy aspekt stanu niedostatku możemy znaleźć również w powiedzeniach: *Kto biedy nie zna, ten szczęścia nie umie docenić; Kto sam doznał biedy, ten innych biedę zrozumie; W biedzie każde jedzenie smakuje*²⁰.

Pojęcie biedy jest nie tylko personifikowane, konceptualizuje się je również za pomocą innych metafor, m.in. BIEDA to CHOROBA, kojarzona z cierpieniem i dokuczliwością dla człowieka: *cierpieć biedę; nabawić się biedy; bieda daje się komu we znaki/ dokucza*²¹ / *doskwiera komu*.

W połączeniach wyrazowych, w których pojęciu BIEDY przypisuje się ograniczoność przestrzenną, obecne jest wyobrażenie pojemnika, np. *wpaść w biedę; wydobyć kogo z biedy* lub POMIESZCZENIA czy BUDYNKU: *żyć w biedzie; wyrwać się z biedy; wyprowadzić kogo z biedy*.

Inne frazeologizmy są natomiast realizacją metafory BIEDA to PRZEDMIOT. Zwroty: *bieda gniece, przygniata, przyciska kogo; spada na kogo* świadczą o postrzeganiu ciężkiej sytuacji materialnej jako sporego, dokuczliwego dla człowieka ciężaru, natomiast wyrażenia *pół biedy i cała bieda (w tym, że...)* przedstawiają biedę jako przedmiot podzielny. Z postrzeganiem biedy jako przedmiotu łączy się znany na Lubelszczyźnie ludowy zwyczaj wymiatania biedy: w Nowy Rok należało wcześniej rano, jeszcze przed świtem, zamieść dokładnie mieszkanie, a śmieci wynieść na drogę, aby bieda opuściła dom i poszła w świat (Adamowski, Tymochowicz 2001: 41).

W niektórych połączeniach słownych metafora BIEDA to PRZEDMIOT jest uszczegółowiana, postrzega się ją bowiem jako CZĘŚĆ GARDEROBY wy-

²⁰ Motyw ten pojawia się często w wypowiedziach o charakterze biograficznym lub autobiograficznym ludzi, którzy mówią, że kogoś lub ich samych ukształtowało doświadczenie biedy. Por. m.in. wspomnienie o Józefie Piłsudskim zatytułowane *Doświadczenie biedy* <http://archiwum.rp.pl/artukul/843569-Doswiadczenie-biedy.html> (dostęp: 22.09.2014 r.), wypowiedź Jarosława Gowina: *Najmocniej określiły mnie dwa doświadczenia: poczucie bycia człowiekiem z prowincji i doświadczenie biedy* <http://polska.newsweek.pl/gowin-rekin-z-prowincji,89343,1,1.html> (dostęp: 20.09.2014 r.)

²¹ W przypadku niektórych zwrotów, jak *bieda dokucza komu; bieda dotyka kogo*, mamy do czynienia z nakładaniem się metafor BIEDA to OSOBA oraz BIEDA to CHOROBA.

magającą naprawy: *łatać biedę*; TOWAR: *kupić / kupować sobie biedę*; POŻYWIENIE: *najeść się biedy*; *bieda aż skwierczy*. Wyobrażenia stanowią zatem również odwołanie do społecznego wyobrażenia przejawów ubóstwa – braku pożywienia i pieniędzy oraz konieczności reperowania starej odzieży.

W często używanym zwrocie *klepać biedę* można dostrzec postrzeżenie biedy jako obiektu rzemieślniczej obróbki – bednarstwa, o czym pisał już Antoni Krasnowolski w *Przenośniach mowy potocznej*:

Z bednarstwa, jak się zdaje, pochodzi też wyrażenie „biedę klepać” tj. tak ustawicznie tę samą czynność dla ratowania swego bytu, jak bednarz wciąż poklepuje klepki w beczce, którą robi (Krasnowolski 1906: 31–32).

Czynność klepania – jednostajnego, po wielekroć wykonywanego ruchu – ukazuje pewną bezradność podmiotu. Nie widać w tym działaniu dążności do zmiany stanu rzeczy, raczej próbę jego przetrwania, podobnie jak w połączeniu *pchać biedę*.

W tekstach publicystycznych lub naukowych BIEDA jest natomiast często traktowana jako PRZECIWNIK lub ZAGROŻENIE. Pisze się zatem o *zagrożeniu biedą*; *walce z biedą* lub – z drugiej strony – o *ratowaniu kogoś z biedy* (jak *ratowanie z niebezpieczeństwa*, np. *z topieli*), można też *bronić kogoś przed biedą*. W potocznych frazeologizmach i przysłowiach, utrwalających ludowy obraz świata, są również takie, które wskazują na próby zakończenia sytuacji niedostatku, wymagające dużego wysiłku, a często czyjejś pomocy, np. *wyrwać się z biedy*; *wydobyć kogo z biedy*; *wyprowadzić kogo z biedy*, ale w większości połączeń słownych nie ma elementu walki, jest raczej fatalizm, związany z postrzeganiem biedy jako niezależnej od człowieka siły, zjawiającej się wbrew jego woli i bez jego inicjatywy, jak w cytowanych wyżej połączeniach wyrazowych: *wpaść w biedę*; *bieda wkrada się do kogo (do czyjego domu)*; *bieda gdzieś panuje / wchodzi / goni*, w przysłowiach: *Nie szukaj biedy, bo cię sama znajdzie*; *Goń biedę drzwiami, to oknem wlezie*.

Można się pokusić o stwierdzenie, że łączliwość leksemu *bieda* w znaczeniu ‘niedostatku materialnego’ stanowi nawiązanie do etymologii tego wyrazu – jest bowiem BIEDA pojmowana jako sytuacja przymusowa, w której podmiot znalazł się wbrew sobie i niezależnie od swoich działań.

Inny obraz podmiotu (nie tak pasywny) wyłania się z frazeologizmów z komponentem *bieda* w znaczeniu ‘kłopot’: *napytać sobie / komu biedy*; *ściągnąć biedę na swoją głowę*; *narobić sobie / komu biedy*; *wpakować się w biedę*; *przyjść / zjawić się (gdzie) na czyją biedę*. We wszystkich tych połączeniach *bieda* jest ukazana jako kłopotliwa, uciążliwa sytuacja, do której ktoś się przyczynił, był jej (często mimowolnym) inicjatorem.

Konteksty, w których występuje leksem *bieda*, wskazują na negatywne wartościowanie nazywanego tak zjawiska. Aksjologiczny aspekt przejawia się

zwłaszcza w łączliwości tego wyrazu z czasownikami, z którymi zazwyczaj łączymy nazwy stanów (i uczuć²²) niepożądanych: *popaść w biedę, wpaść w biedę* (jak *w nałóg, gniew, rozpacz, smutek, zniechęcenie*). Negatywne konotacje mają także połączenia z czasownikami mówiącymi o uciążliwości czy dokuczliwości takiej sytuacji dla człowieka: *bieda komu doskwiera/ dokucza/ dotyka kogoś*, a także z tymi, które ukazują, że człowiek chce uchronić siebie lub innych przed biedą – jak przed czymś złym: *ratować kogo w biedzie; walczyć z biedą*.

W świetle wszystkich przedstawionych powyżej danych – systemowych, tekstowych oraz kulturowych – pojęcie BIEDY jawi się jako istotne w świadomości użytkowników polszczyzny. Świadczy o tym już samo wyabstrahowanie go z całości ludzkich doświadczeń i nazwanie odrębnym słowem, które stało się komponentem wielu utrwalonych połączeń słownych, w tym dwóch wyraźnie kulturowo sprofilowanych: *polska bieda* – ‘niedostatek uznawany za specyficzny dla polskiego społeczeństwa’ i *stara bieda* – odpowiedź na pytanie *co słychać?*, sugerująca ‘tak samo (źle) jak do tej pory’.

Słowo *bieda* jest stale obecne w rozmaitych tekstach języka polskiego: naukowych, publicystycznych, potocznych. Postać biedy pojawia się także w ludowych opowieściach i wierzeniach.

Łączliwość rzeczownika *bieda* z przymiotnikami intensyfikującymi (*wielka, ogromna, skrajna bieda*) oraz zwroty *bieda aż piszczy / skwierczy; bieda aż litość bierze* wskazują, że użytkownicy języka są skłonni zauważać przede wszystkim nasilanie się negatywnych aspektów ciężkiej sytuacji materialnej. Intensyfikacji służy także bliskoznacznik *nędza* (nawet *skrajna nędza*) lub wyrażenie tautologiczne *bieda z nędzą*. Osłabienie zjawiska wyrażane jest natomiast najczęściej za pomocą synonimu *niedostatek*, charakterystycznego dla polszczyzny oficjalnej.

Pojęcie BIEDY, wartościowane negatywnie, przeciwstawiane BOGACTWU, jest postrzegane do pewnego stopnia odrębnie w stosunku do pojęcia UBÓSTWA pojmowanego jako stan, któremu człowiek dobrowolnie się poddaje.

W utrwalonych połączeniach słownych *bieda* jest przedstawiana najczęściej jako człowiek (BIEDA to OSOBA), który zjawia się u kogoś wbrew jego woli (BIEDA to INTRUZ) – stawia go w sytuacji zniewolenia i nakłania do podejmowania różnych działań, najczęściej kroków desperackich lub moralnie nagannych. Może jednak pełnić także funkcję wychowawczą (BIEDA to NAUCZYCIEL) – uczy doceniać rzeczy skromne, zwyczajne, zwłaszcza proste potrawy.

²² Wartościowanie uczuć przez pryzmat łączliwości wyrazów ukazała Anna Pajdzińska (2006: 93).

Postrzeżenie biedy jako osoby zyskuje konkretyzację w ludowych wyobrażeniach obecnych w ikonografii oraz w bajkach, gdzie jest ona przedstawiana jako chuda, koścista, półnaga kobieta lub – rzadziej – nagie dziecko. Obraz taki łączy się z postrzeganiem szczupłej budowy ciała oraz braku odpowiedniej odzieży jako skutków niedostatku materialnego, czego językowym przejawem są m.in. przenośne znaczenia przymiotników *chudy* i *goły*.

W niektórych połączeniach słownych przejawia się konceptualizacja pojęcia BIEDY jako CHOROBY, postrzega się bowiem ciężką sytuację materialną jako stan dotkliwy dla człowieka, sprawiający mu cierpienie.

Część frazeologizmów realizuje metafory: BIEDA to POJEMNIK lub POMIESZCZENIE / BUDYNEK, świadczące być może o ograniczeniach, jakie niesie sytuacja niedostatku.

Pojęcie BIEDY bywa także postrzegane jako przedmiot: ciężki, niewygodny, spadający na człowieka, albo taki, który człowiek poddaje obróbce lub stara się w jakiś inny sposób z nim uporać.

W przekazach publicystycznych BIEDA jest konceptualizowana jako PRZECIWNIK lub ZAGROŻENIE.

Dane, które posłużyły w niniejszym artykule do rekonstrukcji podstawowych składników obrazu BIEDY w języku i kulturze, są zróżnicowane – znalazły się tu (w różnych zakresach) elementy zarówno polszczyzny ogólnej (w tym notacje słownikowe i fragmenty przekazów medialnych), jak i bajki oraz wierzenia ludowe. Na podstawie przedstawionych danych można wskazać to, co wydaje się wspólne dla różnych obszarów języka i kultury: bieda to zjawisko niechciane przez człowieka, oceniane negatywnie, zjawiające się w jego życiu i towarzyszące mu wbrew jego woli, zazwyczaj postrzegane jako żywa istota, przedmiot, choroba lub inne zagrożenie.

Zróżnicowanie obrazu biedy w zależności od społecznych i stylistyczno-gatunkowych czynników oraz jego zmienność w czasie muszą stać się przedmiotem osobnych opracowań.

Literatura

- Adamowski Jan, Tymochowicz Mariola, 2001, *Obrzędy i zwyczaje doroczne z obszaru województwa lubelskiego (próba słownika)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa*, red. Alfred Gauda, Lublin: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Oddział, s. 35–62.
- Bartmiński Jerzy (red.), 1990, *Językowy obraz świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, 2000, *Językowy obraz Polaków w okresie przemian*, [w:] *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*, red. Stanisław Gajda, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 179–195.

- Bartmiński Jerzy, 2001, *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku*, [w:] *Poliszczyna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. Stanisław Dubisz, Stanisław Gajda, Warszawa: Elipsa, s. 27–53.
- Bartmiński Jerzy, Bielińska-Gardziel Iwona, 2012, *Polski językowo-kulturowy obraz domu*, [w:] *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów*, 1, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 9–46.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 20, s. 11–27.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2008, *Miejsce informacji kulturowej w znaczeniu słowa i w rekonstrukcji językowego obrazu świata*, [w:] *Bunt tradycji – tradycja buntu*, red. Grażyna Szwat-Gyłybowa, Magdalena Bogusławska, Warszawa: Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, s. 65–77.
- Bartmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, 2009, *Pojęcie równości i jego profilowanie we współczesnym języku polskim*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 21, s. 47–67.
- Chlebda Wojciech, 2000, *Płaszczyzny oglądu językowego obrazu świata w opisie semantycznym języka*, [w:] *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*, red. Stanisław Gajda, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 163–178.
- Czerny Mirosława, 2012, *Rozwój i ubóstwo w naukach społecznych i przyrodniczych – przegląd współczesnych koncepcji*, [w:] *Bieda i bogactwo we współczesnym świecie: studia z geografii rozwoju*, red. Mirosława Czerny Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 9–25.
- Czerny Mirosława (red.), 2012, *Bieda i bogactwo we współczesnym świecie: studia z geografii rozwoju*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dyoniziak Jolanta, 2005, *Pojęcie biedy w języku polskim, francuskim, angielskim*, „Studia Romanica Posnaniensia”, Poznań, s. 23–32.
- Fleischer Michael, 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, [w:] *Język w kręgu wartości*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 107–143.
- Gaj-Piotrowski Wilhelm, 1993, *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli-Rozwadowa i Tarnobrzega*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Golinowska Stanisława (red.), 1996, *Polska bieda: kryteria, ocena, przeciwdziałanie*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Golinowska Stanisława (red.), 2008, *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego: badania, koncepcja, wyniki, propozycje. Polska, Europa i Świat*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Gołąbowski Wojciech, 2007, *Nasza chora mentalność*, „Esencja”, nr 5, http://esensja.stopklatka.pl/magazyn/2007/05/iso/10_40.html (dostęp: 14.07.2014 r.).
- Jędrzejko Ewa, 2007, *O polskiej kulturze kulinarno-biesiadnej z perspektywy etnopedagogii*; [w:] *Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol*, red. Katarzyna Leńska-Bąk, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 13–33.
- Krasnowolski Antoni, 1906, *Przenośnie mowy potocznej*, cz. 2, *Życie praktyczne i duchowe*, Warszawa: Nakładem i drukiem M. Arcta.
- Krzyżanowski Julian, 1960, *Mądrzej głowie dość dwie słowie*, t. 1, *Trzy centurie przysłów polskich*, t. 2, *Dwie nowe centurie przysłów polskich*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Krzyżanowski Julian, 1962, *Polska bajka w układzie systematycznym*, t. 1 (wątki 1–999), wyd. 2 rozsz., Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Marmuszewski Stanisław, 2003, *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu*, [w:] *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, red. Grażyna Skąpska, Kraków: Universitas, s. 95–129.
- Megier Maja, 2010, *Globalizacja biedy czy globalizacja dostatku? Zarys dyskursu*, Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej.
- Miernik Grzegorz (red.), 2012, *Bieda w Polsce*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Niewiara Aleksandra, 2009, *Kształty polskiej tożsamości: potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pajdzińska Anna, 2006, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM, s. 87–103.
- Pajdzińska Anna, 2010, *Przydatność frazeologizmów w badaniach językowego obrazu świata*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 87–97.
- Podgórcy Barbara i Adam, 2000, *Encyklopedia demonów. Diabły, diabelki, jędze, skrząty, boginki... i wiele innych*, Wrocław: Astrum.
- Podgórcy Barbara i Adam, 2005, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice: Wydawnictwo KOS.
- Skąpska Grażyna (red.), 2002, *Buddenbrokowie czy piraci. Polscy przedsiębiorcy okresu głębokich przemian*, Kraków: Universitas.
- Skąpska Grażyna (red.), 2003, *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, Kraków: Universitas.
- Sokołowska-Drzymalska Agnieszka, 2008, *Przegląd koncepcji teoretycznych dotyczących biedy*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Socjologii”, nr 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg, s. 129–144.
- Tarkowska Elżbieta, 2000, *Bieda, historia i kultura*, [w:] *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, red. Elżbieta Tarkowska, Warszawa: Typografia, s. 9–25.
- Tarkowska Elżbieta (red.), 2000, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Warszawa: Typografia.
- Weber Max, 1994, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, tłum. Jan Miziński, Lublin: TEST.

Rozwiązanie skrótów

- DSS – Nagórko Alicja, Łaziński Marek, Burkhardt Hanna, 2004, *Dystyngtywny słownik synonimów*, Kraków: Universitas.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> (dostęp: 14.07.2014 r.)
- NKP – Krzyżanowski Julian (red. t. 1–3), Świrko Stanisław (red. t. 4), 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1–4, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- SA – Dąbrówka Andrzej, Geller Ewa, 2001, *Słownik antonimów*, Warszawa: Horyzont – Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media.
- SEBor – Boryś Wiesław, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SEDK – Długosz-Kurczabowa Krystyna, 2008, *Wielki słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SFJP – Skorupka Stanisław, 1987, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1 i 2, wyd. 5, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SFWP – Bąba Stanisław, Liberek Jarosław, 2002, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SFzP – Kłosińska Anna, Sobol Elżbieta, Stankiewicz Anna, 2005, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SGP – Reichan Jerzy (red.), 1983–1986, *Słownik gwar polskich*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- SJPD – Doroszewski Witold (red.), *Słownik języka polskiego*, 1958–1969, t. 1–11, Warszawa <http://doroszewski.pwn.pl/> (dostęp: 15.07.2014 r.).
- SJPPWN – Drabik Lidia, Kubiak-Sokół Aleksandra, Sobol Elżbieta, Wiśniakowska Lidia, 2006, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SWJP – Dunaj Bogusław (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- USJP – Dubisz Stanisław (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP – Dunaj Bogusław, 2007, *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Langenschedt.

Netografia

- Gosp – <http://wgospodarce.pl/informacje/15096-36-proc-polskich-dzieci-zyje-w-skrajnej-nedzy> (dostęp: 22.02.2015 r.)
- GPr – <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/725913,slask-sie-wyludnia-w-ciagu-dekady-z-dwunastu-wojewodztw-zniknelo-prawie-milion-osob.html> (dostęp: 17.02.2015 r.)
- Fakt – <http://www.fakt.pl/Zmarl-Andrzej-Filipiak-ktory-podpalil-sie-przed-KPRM,artykuly,216976,1.html> (dostęp: 17.02.2015 r.)
- Warsz – <http://warszawa.naszemiasto.pl/archiwum/dzialdowo-bieda-zmusza-do-kradziezy,246195,art,t,id,tm.html> (dostęp: 17.02.2015 r.)
- Pyt – <http://pytamy.pl/query,bieda,szukaj.html> (dostęp: 17.02.2015 r.)
- SExp – http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/25-miliona-polakow-goduje-w-polsce-przybywa-ubogich_287415.html (dostęp: 22.02.2015 r.)
- Sf – <http://www.sfora.pl/swiat/Szok-w-Hispanii-Bieda-zmusza-44-latke-do-sprzedazy-organow-a49479> (dostęp: 17.02.2015 r.)

THE POLISH *bieda* IN LANGUAGE AND CULTURE

The article is an attempt to reconstruct the most important elements of the linguistic-cultural image of the Polish BIEDA 'poverty, misery', a theme very much present in academic research and media coverage. The noun *bieda* is a component of many fixed word combinations, including two culturally-profiled collocations: *polska bieda* 'the Polish poverty' and *stara bieda* 'same old misery'.

Following Jerzy Bartmiński's methodological assumptions for reconstructing linguistic worldview, three types of data are taken into account: systemic (general, etymological, phraseological dictionaries of Polish, as well as dictionaries of synonyms and antonyms), textual (proverbs, folk tales, sample journalistic texts), and cultural (folk beliefs and customs described in ethnographic literature).

In Polish, BIEDA is contrasted with wealth and is different from UBÓSTWO 'poverty, deprivation', which can be accepted voluntarily. The fact that the noun *bieda* collocates exclusively with intensifying adjectives suggests that speakers of Polish pay attention above all to the consequences of difficult financial situations. The process of euphemisation, in turn, is usually expressed with the formal word *niedostatek* 'financial hardship'.

Fixed word combinations show that BIEDA is portrayed as a distinct entity that accompanies human life, a living creature that appears against one's will, an intruder, usually perceived as a person. The folk images of BIEDA, present in iconography and folk tales, are those of a skinny woman or a naked child. In some proverbs BIEDA is represented as a teacher who shows how to appreciate simple, everyday things in life. Other metaphors are based on the perception of BIEDA as a disease, an object, or a container.

In journalistic and scientific texts, BIEDA is treated as an enemy or threat to be opposed, in contrast to the fatalism of the folk worldview. In general, the notion of BIEDA is evaluated negatively.

KEY WORDS: linguistic worldview, poverty, misery, conceptual metaphor, valuation